Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 13. (Rok II). Częstochowa, Wtorek 17 Stycznia 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH

Budżet Ministerstwa Opieki Społecznej

Warszawa. — Obrady komisji budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej rozpoczęły się wczoraj w obecności min. Hubickiego od referatu sprawozdawcy posła Sowińskiego (B. B.).

Pomimo ciężkiej sytuacji ogólnej budżet tego resortu słusznie pozostał niemal w niezmienionej wysokości. Po stronie dochodów zamyka się kwotą 2.041.500 zł, po stronie wydatków — suma 99.949.700 zł.

W ostatnim roku o 1.139.000 zł. wzrosła dochodowość uzdrowisk państwowych, do których należą Busk, Ciechocinek, Druskienniki, Krynica, Burkot i Szkło.

Dla instytucyj ubezpieczeń społecznych ubiegły rok był bardzo ciężki, maleją bowiem składki, a rosną świadczenia. Np. w Kasach Chorych wpływ ze składek w r. 1930 wyniósł 272 miljony zł., a w r. 1932 spadł do 195 milj. zł.

Najbardziej zagrożony jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Zaległości w tej instytucji wzrosły z 9.9 milj. zł. (w r. 1930) do 16 milj. w roku 1932, rezerwy z 39 milj. spadły na 4 i pół. Rok ubiegły został zamknięty deficytem 10 milj. zł. Zdaniem referenta niema innego wyjścia: albo znacznie podnieść składki, albo ograniczyć świadczenia z 9 miesięcy na sześć.

Wydatki na bezrobotnych zostały w budżecie określone w wysokości 50 milj. zł., zamiast poprzednich 60 milj. Zniżka ta pozostaje w związku z utworzeniem Funduszu Pomocy dla bezrobotnych.

W dziale służby zdrowia znajduje się obecnie w opracowaniu ustawa o pielęgniarstwie, aptekarska i dotycząca psychicznie chorych.

Opieka nad chorymi umysłowo jest niewystarczająca, mamy w szpitalach wogóle tylko 10 tys. łóżek dla tego typu chorych, a trzebaby kilka razy tyle.

Polski olimpijczyk w Warszawie

Warszawa — Bawi obecnie w stolicy znany artysta rzeźbiarz, Józef Klukowski, zdobywca złotego medalu na Olimpjadzie 1932 roku w Los Angeles!

P. J. Klukowski pozostanie w Warszawie około dwóch tygodni poczem udaje się do Paryża, gdzie stale zamieszkuje.

Proces „Tasiemki" w apelacji

Warszawa — W środę na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego znajdzie się sprawa bandy terorystów, której przewodził ławnik Łukasz Siemiątkowski, znany na gruncie stolicy pod przezwiskiem „Tasiemki". W pierwszej instancji Siemiątkowski został skazany na 3 lata więzienia z zamianą na dom poprawy. Tasiemka przebywa na wolności za kaucją 500 zł.

Sąd rozpatrzy zarówno skargę apelacyjną prokuratora jak i skargę obrońców.

Wybory Prezydenta Rzplitej odbędą się 15 kwietnia

Warszawa—Prace budżetowe zmierzają w komisji szybkiemi krokami ku końcowi. W ciągu południa przyszłego tygodnia będą przejrzane i przedyskutowane budżety wszystkich ministerstw, a pod koniec tygodnia odbędzie się najpewniej trzecie czytanie budżetu.

Kierownictwo Sejmu zmierza do przyśpieszenia prac budżetowych celem szybszego odesłania budżetu do Senatu, tak aby Sejm mógł przystąpić do załatwienia kilku jeszcze dużego znaczenia ustaw przygotowanych przez Rząd.

W zamiarze czynników decydujących leży zamknięcie sesji Sejmu koło 15 marca r. b. to jest przed maksymalnym konstytucyjnym okresem, który przypada w dniu 1 kwietnia rb. Jak wiadomo w drugiej połowie kwietnia sejm i Senat zbiorą się jako zgromadzenie narodowe celem dokonania wyborów Prezydenta.

Prace Senatu

Warszawa. — Marszałek Senatu przydzielił w myśl art. 51 regulaminu obrad Senatu do komisyj: 1) administracyjnej i samorządowej projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, 2) gospodarstwa społecznego — projekty ustawy o ubezpieczeniu społecznem; 3) oświaty i kultury — projekt ustawy o szkołach akademickich.

Przewodniczący tych komisyj zwołali posiedzenia dla przydziału referatów: Komisji administracyjnej i samorządowej oraz gospodarstwa społecznego na wtorek 17 stycznia r. b., komisji oświaty i kultury na środę 18 stycznia na godz. 11 r.

W dniu 17 bm. odbędzie się posiedzenie połączonych komisyj regulami nowej i prawniczej. Na porządku dziennym znajdzie się wniosek sen. Boguckiego i kol. w sprawie zmian regulaminu obrad Senatu, dotyczących rozszerzenia działalności Komitetu techniki ustawodawczej Senatu.

Dnia 24 bm, o godz. 16, odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej. Na porządku dziennem znajdują się referaty sprawozdawców preliminarza budżetowego: Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu.

W Hiszpanji wciąż wre

Starcia między policją a rewolucjonistami

Paryż — Władze policyjne aresztowały w Barcelonie niebezpiecznego anarchistę Pometa, u którego wykryto tajną fabrykę bomb i rewolwerów.

Ubiegłej nocy, ze względu na pogłoski o mającem nastąpić wybuchu strajku kolejowego, władze policyjne w Barcelonie zarządziły specjalne pogotowie. Silne patrole przebiegały miasto. Dworce i linje kolejowe obstawione są przez policję.

W nocy w dzielnicy robotniczej doszło do bójki między policją a rewolucjonistami. Jeden policjant został zabity, dwu przechodniów ciężko rannych.

W innej części miasta wywiązało się również starcie z policją, przyczem dwu rewolucjonistów poniosło śmierć.

Z Cases Viejas donoszą, iż rewolucjoniści — mieszkańcy wsi, którzy schronili się w górach, wysłali do policji parlamentarza, zawiadamiając, iż gotowi poddać się, o ile otrzymają zapewnienie, iż względem nich nie będą zastosowane żadne kary.

Po uzyskaniu żądanego przyrzeczenia, włościjanie powrócili do wsi w ilości około stu mężczyzn.

Policja aresztowała ich, uprzednio odebrawszy im broń. W okolicy Casas Viejas odkryto znaczne składy amunicji.

Zatarg chińsko-japoński

Dalsza ofenzywa w prowincji Dżehol

Londyn. — Z Tokio donoszą, że ofenzywa japońska w prowincji Dżehol rozwija się w dalszym ciągu. Na pograniczu prowincji Mukdenu i Dżeholu toczą się zacięte walki. Według doniesień ze źródeł japońskich Chińczycy ściągają znaczne siły i zamierzają rozpocząć ofenzywę w kierunku Szanghaikwanu.

Londyn. — Z Nankinu donoszą, że rząd chiński przesłał rządom St. Zjedn. Anglji, Francji, Włoch, Belgji, Hiszpanji i Holandji memorjał przedstawiający pogląd Chin w sprawie zajść pod Szangaikwanem i wyrażający protest przeciwko postępowaniu Japonji. Rząd chiński stwierdza, że akcja japońska pozostaje w sprzeczności z t. zw. protokułem bokserskim z 1901 r., dlatego też Chiny muszą odrzucić odpowiedzialność za ewentualne skutki tej akcji i mają prawo do zbrojnego odparcia ataków japońskich.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że wojska japońskie zajęły dziś, w związku z ofenzywą w kierunku przełęczy 9-ciu Bram miejscowość Czan-Gan-Fu. Atak był wspierany przez silne eskadry lotnicze.

Krążą uporczywe pogłoski, że marszałek Czang-Sue-Liang koncentruje 30 dywizji chińskich w rozmaitych punktach strategicznych na południe od Szan-haj kwanu i dąży z uporem do odbicia tego miasta z rąk Japończyków.

Londyn. — W kołach rządowych Anglji panuje poważne zaniepokojenie co do rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Atak wojsk japońskich na Szan-hajkwan i zagrożenie Tsien-Tsinowi a tem samem Pekinowi wywołały znaczne skomplikowanie sytuacji.

O ile posuwanie się wojsk japońskich nie będzie powstrzymane, to Anglja będzie musiała zająć stanowisko przeciwne Japonji.

W tym wypadku należy się liczyć poważnie z możliwością opuszczenia Ligi Narodów przez Japonję, albo też z ewentualnością, że mocarstwa zasiadające w Lidze będą zmuszone uznać Japonję za będącą poza nawiasem Ligi i zdecydować się na wspólną akcję.

Tej ewentualności pragnęłaby Anglja uniknąć za wszelką cenę.

Kubelik ciężko ranny w katastrofie samochodowej.

Wiedeń. — Światowej sławy muzyk — skrzypek, Jan Kubelik, został ciężko ranny podczas katastrofy samochodowej.

Samochód, którym jechał Kubelik w towarzystwie akompanjatora Heczelka wpadł na jadący wóz ciężarowy.

Samochód osobowy przewrócił się kilka razy.

Kubelik ma zranioną klatkę piersiową i złamanych kilka żeber. Jego towarzysz doznał silnego wstrząsu mózgu.

Fala mrozu nad Europą

W Polsce—24 stop.

Warszawa. — Mrozy dochodzące do 24 stopni zastały Polskę bez osłony śnieżnej. Jedynie góry doczekały się jakiej takiej pokrywy. Zakopane 12 cm. Hala Gąsienicowa 19 cm. Morskie Oko 35 cm.

Mróz natomiast nie żartuje: Pohulanka 24 st. Wilno 18 st Zakopane 15 st. Kalisz, Kraków, Katowice 16, Częstochowa 15, Lwów, Pińsk 14, Tarnopol 13. Gdynia tylko udaje klimat „południowy"— 9 stopni (oczywiście mrozu).

Warszawa miała wczoraj od rana 14 stopni, z lekkiem ociepleniem podczas słonecznego południa.

Na kolejach nie odbiła się jeszcze ta zniżka temperatury — pociągi jak zwykle, przychodzą punktualnie.

Rządu rumuńskiego nie utworzono

z powodu feralnej daty.

Bukareszt. — Vajda otrzymał zlecenie od króla, aby już w piątek ustalił skład nowego gabinetu i zapewnił sobie współpracę Titulescu, jednakże wobec tego, że Titulescu jest zabobonnym i wzbraniał się podwziąć jakąś decyzję w piątek i w dodatku w trzynastym dniu miesiąca, rozmowa z Vajdą odłożona została do soboty.

Uchodzi za pewne, że Titulescu zostanie ministrem spraw zagranicznych.—

Poza tem w skład gabinetu wejdą wszyscy dotychczasowi ministrowie z wyjątkiem tylko Maniu i Michalaku.—

Okręty płoną.

Paryż. — W porcie Lorient wybuchł pożar na pokładzie okrętu motorowego „President Briand", stojącego tam na kotwicy.

„President Briand" jest największym i najnowszym okrętem motorowym flotylli rybackiej w Lorient. Okręt ten został dopiero niedawno zbudowany.

Szkody materjalne są bardzo znaczne, lecz na szczęście w pożarze nikt z ludzi nie poniósł żadnego szwanku.

Minister Zaleski

prezesem Rady Banku Handlowego

Warszawa. — Odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie, na którem Rada dokooptowała do swego grona b. ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego i powierzyła mu sprawowanie godności prezesa Rady Banku.—

Min. Zaleski obejmuje stanowisko które ostatnio zajmował ś. p. książe St. Lubomirski.

Ponadto Rada dookoptowała pana Alfreda Faltera, członka Rady Banku Polskiego i przedstawiciela górnośląskiego przemysłu, dr. Henryka Strassburgera, b. komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku i p. Feliksa Wiślickiego, dyrektora Tomasz. Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Wiceprezesami Rady Banku sąpp.: b. minister Hipolit Gliwic i Józef Zychliński, prezes Banku Cukrownictwa w Poznaniu i prezes poznańskiego ziemskiego towarzystwa kredytowego.

Trzęsienie ziemi w Anglji.

Londyn. — W Manchesterze i w najbliższych jego okolicach odczuto dzisiaj w nocy dość znaczne trzęsienie ziemi.

Kilka domów lżejszej budowy doznało uszkodzeń. W wielu budynkach powypadały szyby.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

Warszawa. — Władze kolejowe w Warszawie zaalarmowano wiadomością o katastrofie na stacji Pruszków.

O oznaczonym czasie pociąg — Nr. 1, Kraków — Katowice, pędzący od strony Warszawy, w miejscu krzyżowania się torów, nieopodal stacji Pruszków, wpadł na pociąg towarowy.

Nastąpił straszny wstrząs, który spowodował panikę wśród pasażerów pociągu krakowskiego.

Na szczęście nikt z jadących, ani z obsługi kolejowej nie poniósł żadnego szwanku.

Trzy wagony naładowane węglem, uległy doszczętnemu rozbiciu, zatarasowując sobą tor. Komunikacja została na jakiś czas zupełnie przerwana.

Niezwłocznie na miejsce katastrofy przybyło pogotowie kolejowe z Warszawy, które zajęło się oczyszczeniem toru.

Po upływie trzech godzin usunięto z toru rozbite wagony i przywrócono normalny ruch.

Lokomotywa pociągu pospiesznego uległa tylko nieznacznym uszkodzeniom.

Na miejscu zebrała się komisja śledcza dla ustalenia przyczyny katastrofy.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

126)

— Ależ jakim sposobem — zauważył Dufour przerywając pisanie — może pani sprawdzić ścisłość moich raportów?

— Bądź pan o to spokojny... Wysyłaj mi je pan tylko codziennie regularnie... Znajdę sposób skontrolowania...

Dufour pochylił głowę.

— A teraz przeczytaj pan, podpisz datę i nazwisko swe... rozumie się, jeżeli pan się zgadzasz...

— Ależ zgadzam się i podpisuję obu rękami!

— Gdy podpisał, Magdalena wzięła papier, przeczytała i rzekła:

— A teraz możesz pan zabrać akt notarjalny.

Dufour drżącą ręką pochwycił dokument, złożył go w czworo i schował do pugilaresu.

— A oto trzy tysiące franków, jako pierwsza rata renty.

Pan intendent nie dał sobie powtórzyć tego dwa razy i schował pieniądze do kieszeni.

— Jutro nie będę mógł przysłać raportu.

— Dlaczego?

— Gdyż wyjeżdżam do Anglji.

— Czy do Londynu?

— Tak pani; a ponieważ już od tej chwili obowiązany jestem zdawać pani sprawę z czynów i zamysłów hr. de Lucenay, uczynię więc to natychmiast ustnie.

— Ze słów pańskich wnoszę że to hr. de Lucenay wysyła pana do Londynu.

— Tak pani.

— W jakim celu?

— Dla zakupienia lornetki teatralnej.

— Zartujesz pan chyba?

— Nie, pani mówię prawdę Nie chodzi tu o zakupienie lornetki zwyczajnej, ale innej, osobliwej, mającej posłużyć hrabiemu za fundament muzeum jakie pragnie założyć w pałacu.

— Jakiegoż to rodzaju muzeum?

Dufour opowiedział szczegółowo znaną już czytelnikom. wczorajszą rozmowę z hrabią de Lucenay.

Magdalena słuchała go ze skupieniem. Gdy skończył zapytała:

— Czy to wszystko?

— Nie, pani. Mam jeszcze ciekawe szczegóły. Nigdyby się pani nie domyśliła, na czyje nazwisko mam dokonać kupna lornetki...

— Na czyje?

— Na imię pani Gabrjeli Stellini.

— Jego kochanki!

—Ach, więc pani wie o tem?

— Wiem o wszystkiem co się tyczy hr. de Luceany.

— Jeszcze jedna rzecz... Hrabia życzy sobie abym w czasie podróży i w samym Londynie nazywał się Juljuszem Claude...

Magdalena zadrżała.

— Juljuszem Claude! — powtórzyła — skąd hrabia wie o nim?

— I ja zapytywałem go o to, lecz odpowiedział mi, że nie wie nawet czy istnieje nawet na świecie człowiek tego nazwiska.

— Więc skądże je wziął?

Mówi, że przyszło mu na myśl przypadkiem i że powiedział je tak jak mógłby powiedzieć każde inne.

To nieprawda.

— I mnie wydaje się to nieprawdopodobnem.

Magdalena zamyślona, zaczęła chodzić po salonie. Nagle stanęła i dłonią uderzyła się w czoło.

— Przypominam sobie — szepnęła to ja wymówiłam przed nim nazwisko Juljusza. Dlatego to hrabia uważa go za mego sprzymierzeńca i swego nieprzyjaciela... Jestem pewną, ze ta lornetka ma posłużyć mu do spełnienia jakiejś zbrodni. Lecz któż ma być ofiarą.

d. c n.

Chwila bieżąca.

— Rząd Kanady porozumiewa się z rządami dominjów w sprawie zwołania drugiej konferencji na wzór ottawskiej. Przedmiotem obrad konferencji byłoby ustalenie współpracy gospodarczej, krajów, wchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego.

— Marsz. Piłsudski przybył do mieszkania min. Becka, jako rekonwalescenta po przebytem zapaleniu płuc.

— Polscy hokeiści, reprezentacja Warszawy — ponieśli porażkę w zawodach z czeską drużyną L. T. C., przegrywając w stosunku 6:1 (1:1;0;0; 5;1;).

— W Zakopanem odbył się konkurs skoków na krokwi. Startowało 30 zawodników. Zwyciężył Luszczak Izydor (Wisła) skokami 50, 5 i 51, 5.

— Łódź zwyciężyła reprezentację bokserską Warszawy w stosunku 9:7

— Znakomita lotniczka angielska Miss Winiced Spooner, zmarła nagle po przejściu grypy, przeżywszy lat 32.

— Trocki zwrócił się do rządu Urugwaju z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Montewideo. Konsulat urugwajski wiadomości tej nie potwierdza.

— Wajda Wojewoda utworzył nowy rząd skład, którego nie różni się od poprzedniego gabinetu Zmiana zaszła jedynie na stanowisku min. spraw wewn., które objął Mironescu.

— W Gdańsku wybuchł w siedzibie hitlerowców t. zw. Bruuatnym Domu pożar. Straty są nieznaczne. Hitlerowcy próbowali zorganizować demonstrację.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	STYCZEŃ 17 Wtorek	Słońca
		wschód 7.39
	Dziś Antoniego Jutro Kat. św Piot	zachód 3.55

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 16 na 17 bm. otwarte będą następujące apteki:

p. Walocha III Aleja Nr. 50

p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6

p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

—

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
„Sprawa Moniki“

Kino „Odeon“.
„Jasnowłosy Sen“ z Lilianą Harvej i Henry Garat'em w roli głównej

Kino „Nowości“.
W cieniu drapaczy chmur, czyli „Chłopiec z barki“ i „Żelazna Maska“

Kino „Grand“.
„Czemp“

Kino „Oaza“.
„W pogoni za szatanem“

Kino „Muza“.
„Przedwiośnie“ i „W mocy korsarza“

—:—

Nauka w miejskich szkołach publicznych.

— W dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych rozpocznie się nauka w Miejskich Publ. Szkołach Dokształcających Zawodowych przy ul. Al. Kościuszki 10, Biegańskiego 1 i Narutowicza 30.

Mianowanie nowych sędziów grodzkich.

— Jak się dowiadujemy, do sądu grodzkiego w Częstochowie przybył p. Apołłow z Krasnika w charakterze sędziego grodzkiego i z dniem dzisiejszym obejmie urzędowanie.

Ponadto mianowany został p. A. Gajzler asesorem w sądzie grodzkim. Fakt powiekszenia szczupłego grona sędziowskiego o dwóch członków. zasługuje na uznanie, gdyż wydatnie przyczyni się do szybszego wymiaru sprawiedliwości.

Zmiany organizacyjne w Kasie Chorych

W ub. tygodniu w częstochowskiej Kasie Chorych nastąpiły pewne zmiany organizacyjne, połączone z pewnemi przeniesieniami personalnemi.

Pełniącym obowiązki kierownika działu finansowego został mianowany p. Jan Krygier, który w dalszym ciągu pozostanie na stanowisku głównego buchaltera Kasy. Nadto utworzony został wydział IV administracyjno-gospodarczy, którego kierownikiem został dotychczasowy szef wydziału finansowego p. Stanisław Kinderman.

Ziemski wydział hipoteczny

Już w najbliższym czasie, zostanie w naszem mieście utworzony ziemski wydział hipoteczny, do którego z Piotrkowa zostaną przeniesione księgi hipoteczne większej własności ziemskiej naszego powiatu. Jak się dowiadujemy, w związku z powyższem, zostanie mianowany nowy pisarz hipoteczny oraz zostanie utworzone nowe stanowisko notarjusza przy ziemskim wydziale hipotecznym. Wydział hipoteczny będzie się mieścił przy ul. Śląskiej w gmachu Towarzystwa Kredytowego.

Bilans Straży Ogniowej za rok ubiegły

Sporządzony bilans Straży Ogniowej za rok 1932, wykazuje znaczny spadek pożarów.

W roku 1932 wzywano Straż Ogniową tylko w 44 wypadkach.

Nie tyle pocieszającym jest charakterystycznym jest stopniowy spadek ilości pożarów na terenie częstochowy i powiatu.

W roku 1929 stwierdzono 96 pożarów; w 1930 r. 65 pożarów; i w 1931 r. 60 pożarów, a w ubiegłym roku 44.

Znaczny spadek ilości pożarów spowodowany jest, znacznemi obostrzeniami przy wypłacaniu premji asekuracyjnych.

Proces o zwrot domu dowództwa dywizji

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie odbędzie się w naszem mieście drugi zkolei sensacyjny proces cywilny o zwrot domu.

Po procesie hr. Brassowej, sąd rozpatrzy sprawę warszawsko-chełmskiego konsystorza prawosławnego przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot domu przy ul. Najświętszej Marji Panny nr. 47, w którym przed wojną mieścił się zarząd parafji, obecnie zaś mieści się w nim dowództwo 7 dywizji piechoty.

Powództwo w tym naprawdę sensacyjnym procesie popierać będą adwokaci piotrkowscy: mec. Łamzaki Marro i Walasiński.

Z Teatru Kameralnego.

W poniedziałek 16 stycznia ze względów technicznych po raz ostatni sukcesowa sztuka Morozowicz Szczepkowskiej „Sprawa Moniki“ z Ceranką Poznańską, Gallową i Kepijowską.

Początek o godz. 20-ej. Bilety w cenie normalnej. We wtorek 17 stycznia premjara arcydzieła J, Gordina „Estera-Żona Rapaporta“.

Sztuka — ta przedstawiająca fragment niedoli życia chasydów na tle kapitalnie naszkicowanej afery ghetta w małem miasteczku, obfituje w cały szereg momentów wstrząsających i emocjonujących. Arcydzieło Gordina otrzyma na naszej scenie zupełnie nową, stylową oprawą sceniczną pomysłu dyr Galla, który równocześnie przygotowuje sztukę ze strony reżyserskiej. Dodać należy, że dyr. Gall, jako założyciel i twórca 1-go w Polsce dram. studjum hebr. jest jednym z najwybitniejszych u nas znawców ghetta. Postać tytułową — Estery — kreuje znaną już publiczności częstochowskiej P. Janina Zakrzyńska. Postać Rapaporta odtworzy P. Stefan Brom. W przedstawieniu bierze udział prawie cały zespół. Dyrekcja teatru prosi o możliwie wczesne zamawianie biletów w księgarni W. Swięcki i S ka, tel. 7-99, lub w sekratarjacie teatru tel. 4 60.

Żywność dla bezrobotnych.

— Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym wydaje codziennie bezrobotnym nie pobierającym żadnego zasiłku, żywność w dwóch punktach rozdzielczych. Pierwszy punkt mieści się w nowej szkole powszechnej przy ul. Narutowicza, drugi zaś na ul. Chłopickiego w dawniejszej kuchni dla bezrobotnych.

W dniu 17 b. m. w pierwszym punkcie rozdzielczym, otrzymają żywność, bezrobotni z rejonu 2-go, w godz. od 9—15, w drugim zaś bezrobotni z rejonu 4-go w godz. od 8-12, 5 go, od 12-17

Wykaz zgonów i chorób zakaźnych

W drugim tygodniu 1933 r., t. j. od dnia 8 stycznia do 14 stycznia Miejski Wydział Zdrowia zanotował 24 zgony, w tem 18 chrześcian i 6 żydów. Wypadków chorób zakaźnych stwierdzono 6, w tem na dur brzuszny — 1 i błonicę — 5.

„Miłość“ do wódki go zgubiła

Kosztowny sen po pijanemu

Panna Marjanna Bartnikowa (Fabryczna 22) urządziła libację nielada. Zaproszono liczne towarzystwo m. in. panie: Marjannę Bartuch z córką Janiną, Helenę Siwerczyńską, Helenę Bebłot oraz p. Tadeusza Wieczorka.

Na stole nie brakło jadła ani napoju, tu i ówdzie „czarowała“ oczy gości „wysmukła z białą główką“. Wznoszono okrzyki na cześć gospodyni i liczne toasty

Po kilku godzinach towarzystwo było już więcej jak wesołe. Temu i owemu porządnie kurzyło się z czupryny, to też kto mógł starał się trochę zdrzemnąć po sutej libacji. Między gośćmi znajdował się również p. Jan Korusiewicz (ul Kościuszki 10), który miał nieco "słabszą głowę" od pozostałych biesiadników, to też po wypiciu kilku kieliszków „wody życia“ wyciągnął się jak długi i donośnem chrapaniem oznajmił obecnym, że spoczywa w „objęciach Morfeusza“.

Można sobie wyobrazić jak wielkiem było przerażenie p. Korusiewicza, gdy po przebudzeniu się zauważył brak portmonetki, zawierającej 20 złotych. Szybko pobiegł do policji, gdzie zameldował o kradzieży.

Władze podjęły energiczne dochodzenie, celem ujęcia mąciciela libacyj domowych.

Nieszczęśliwy wypadek

— Dziś rano o godzinie 7, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, świadczący dobitnie o „dobroci“ ulic naszego miasta. Oto Walentyna Eljasińska idąc ulicą Warszawską, pośliznęła się tak nieszczęśliwie na wybojach, że padając na bruk złamała sobie nogę. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do zpitala N. Marji Panny na kur ację.

Usiłowanie kradzieży

— Antonina Pijawska zdążając Mirowską do domu, została zaczepiona przez dwóch osobników, którzy w najbezczelniejszy sposób usiłowali jej wyrwać torebkę, zawierającą znaczniejszą kwotę pieniężną.

Pani Pijawska jadnak nie tracąc przytomności umysłu wszczęła alarm, speszeni napastnicy zbiegli, a dzielna niewiasta miast do domu, udała się do komisarjatu, gdzie — obszernie o wszystkiem opowiedziała.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, wtorek 17 stycznia

12.00 Płyty gramofonowe.
17.00 Koncert kompozytorski — Nowowiejskiego
17.30 Komunikat hydrograficzny
18.00 Muzyka lekka
19 00 Wiadomości bieżące
19.20 Pogadanka
20 00 Prasowy Dziennik Radjowy
21.15 Koncert popoł. pod dyr. J. Ozimińskiego
22.30 Kwadrans literacki
23 00 Muzyka taneczna

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

W 3 m dniu ciągnienia 3-ej klasy, 26 polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

Zł. 50,000 na n-ry 98090 139389
Zł. 20,000 na nr. 83357
Zł. 15,000 na nr. 92325
Zł. 10,000 na n-ry 4119 111515
Zł. 2,000 na n-ry 564 20603 139260
Zł. 1,000 na n-ry 8882 18943 62732 75025 76008
Zł. 500 na n-ry 29213 53449 63022 77306 84941 92509 95108 107637 126030 135567
Zł. 400 na n ry 52138 87281 92216 93932 96907 115018 115668 123349 125945 128857
Zł. 300 na n-ry 5182 7612 8749 19836 30473 35794 40644 46692 57198 62654 63540 88253 90119 98815 101846 101527 103511 104190

Nowy cios dla świata pracowniczego

40 procent zasiłków wypłaca Z. U. P. U.

Jak się dowiadujemy Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie zarządził ograniczenie wypłat zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 40 procent.

Działalność ZUPU warszawskiego obejmuje całą b. Kongresówkę, przyczem zasiłki bezrobotnym pracownikom umysłowym wypłacają w miastach prowincjonalnych miejscowe Kasy Chorych.

W związku z zarządzeniem warszawskiego ZUPU 33 prowincjonalne Kasy Chorych otrzymały wczoraj polecenia wypłaty bezrobotnym pracownikom umysłowym przyznanych im zasiłków tylko w wysokości 40 proc.

Ograniczenia wysokości wypłat zarządzone zostało — według otrzymanych przez nas informacyj — ze względu na konieczność przeciwdziałania zbytniemu nadużyciu działu ubezpieczeń na wypadek bezrobocia w funduszu emerytalnym ZUPU.

Zarządzenie w sprawie ograniczenia wypłaty zasiłków ma być utrzymane w mocy aż do czasu uchwalenia przez Sejm noweli do rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Należy nadmienić, że Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, do którego należy również Częstochowa, wskutek trudności finansowych i nieregularnego wpłacania składek przez zakłady pracy, nie wypłaca pracownikom umysłowym, którzy utracili pracę, należnych zasiłków na wypadek bezrobocia. W styczniu bezrobotni pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w ZUPU lwowskim, otrzymali zaledwie 25 proc. przyznanych im zasiłków. Pomimo zabiegów ZUPU lwowskiego, podjętych w Warszawie, sprawa pełnej wypłaty zasiłków nie posunęła się naprzód.

Z KRAJU.

Romantyczna przygoda służącej

Trzydziestogodzinny sen pod chloroformem

(—) Do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie pogotowie przywiozło młodą dziewczynę.

Stwierdzono, że była ona odurzona chloroformem. Dawka narkotyku była przytem tak silna, że pomimo zastosowania szeregu zastrzyków, chorej przez półtora dnia wcale nie można było doprowadzić do odzyskania przytomności.

Pacjentka zameldowana została w szpitalu jako Janina Kwiatek, zamieszkała na Żoliborzu; poza temi danemi żadnych szczegółów o samej sprawie zatrucia chloroformem nie można się było niczego bynajmniej dowiedzieć.

Wiadomem było jedynie to, że pogotowie wezwała policja, która zjawiła się w mieszkaniu tajemniczej chorej, zaalarmowana przez jej sąsiadów.

Wreszcie Kwiatkówna odzyskała przytomność i badana przez policjanta opowiedziała następującą historję:

Mieszka razem ze swym szwagrem — oficerem lotnikiem. Gdy szwagrostwo udali się na bal i ona została sama w trzypokojowem mieszkaniu „dla zabicia czasu“ czytała w „saloniku“ jakąś książkę. Nagle usłyszała w sąsiednim pokoju tajemnicze szmery. Obejrzała się i zobaczyła na tle ciemnego wnętrza sypialni błyski latarek. Przestraszyła się bardzo i bała się ruszyć z miejsca; wówczas weszło dwóch drabów, którzy grożąc jej nożem żądali wydania kluczy od kasy ogniotrwałej. Pamięta jeszcze jak jeden z drabów odezwał się: „za ładna jest aby ją mordować“, poczem straciła przytomność.

Ta mocno romantyczna historja nie wytrzymała jednak próby czasu. W kilka godzin bowiem po oprzytomnieniu Kwiatkówny, zjawił się w szpitalu oficer, u którego, jak się okazało, Kwiatkówna pełni obowiązki służącej.

Cała opowieść okazała się, rzecz prosta, zmyślona.

Opuszczając szpital Kwiatek zeznała, że sprawcą zadania jej zbyt silnej dawki narkotyku był jej narzeczony, niejaki Stanisław Lepiarz, który działał z nią w porozumieniu. Cel tego zabiegu pozostaje chwilowo tajemnicą romantycznie nastrojonej pokojówki.

Tragikomiczny chrzest baptysty.

(—) „Dziennik Wileński“ opisuje scenę chrztu nowonawróconego baptysty we wsi Derewionki na Wołyniu.

Chrzest baptystów odbywa się, jak u pierwszych chrześcijan w rzece. Gdy kapłan zanurzył głowę chrzczonego włościanina, nazwiskiem Kazimierczak, w lodowatej wodzie — ten dostał ataku szału i rzucił się na sekciarzy. Złapał jednego z nich i począł go zanurzać głową do wody. Gdy sekciarz dostał silnych skurczów i zaczął w niebogłosy wzywać ratunku, Kazimierczak puścił go i rzucił się na innych z zamiarem „ochrzczenia“ ich.

Wkońcu udało się im związać Kazimierczaka i odstawić go na rozprawę do sołtysa.

W ten sposób baptyści stracili jednego nowonawróconego wyznawcę ich wiary.

Bandyta z Wołynia ujęty w Warszawie

(—) W październiku ub. roku bandyci dokonali napadu rabunkowego na garaż samochodowy przy ul. Solec 103 w Warszawie.

Zraniony przez bandytów kilkakrotnem uderzeniem łomu w głowę, dozorca Józef Nitkowski zmarł w szpitalu Dz. Jezus.

Bezpośrednio po napadzie został ujęty jeden z bandytów, 25 letni Władysław Juszkiewicz, szofer z Łucka na Wołyniu. Doprowadzony na miejsce napadu, przyznał się do zbrodni i wskazał swojego wspólnika, 31-letniego Józefa Gołębiowskiego.

Policja przez dłuższy czas poszukiwała Gołębiowskiego. Wczoraj dopiero został ujęty w jednej z melin złodziejskich.

Zarówno Gołębiowski, jak i Juszkiewicz od wielu miesięcy włóczyli się po całej Polsce od wsi do wsi, rzekomo w poszukiwaniu pracy. Poznali się ze sobą na szosie pod Lublinem i razem pomaszerowali do Warszawy. Napad rabunkowy na garaż według zeznań Juszkiewicza uplanowali wspólnie.

Gołębiowski nie chce przyznać się do udziału w napadzie i zamordowaniu dozorcy, twierdząc, że rozstał się już przedtem z Juszkiewiczem i więcej go nie widział.

Obaj oni zostali osadzeni w więzieniu śledczem.

Ze świata.

Obostrzenia „paszportowe“

w państwie Watykańskiem

(X) Minęły już czasy, kiedy do muzeów, kościołów i pałacu watykańskiego wchodzić mógł każdy — pobożny wierny czy ciekawy turysta — i nikt nie wymagał odeń przepustek ani innych dokumentów.

Od 1 bm. gubernator „Miasta Watykańskiego“ wprowadził obostrzenie, pozbawiające licznych gości Watykanu swobody penetracji, a nawet ruchów wewnątrz watykańskich murów.

M. in. przepisy nakazują pewnej kategorji „interesantów „udawać“ się do miejsc, wymienionych na przepustkach, najkrótszą drogą“.

Wogóle zaś wszyscy prawie, pragnący się dostać do siedziby papieży, muszą się meldować w biurze recepcyjnemi pokazywać papiery osobiste.

Nowy organ policyjny G. P. U.

Chłopsko-robotnicza milicja

(X) Ze względu na wprowadzenie paszportów w Rosji Sowieckiej, czem ułatwiona ma być kontrola ludności co do jej klasowego charakteru jak również regulacja gęstości zaludnienia w miastach, władze sowieckie z nowym rokiem przystąpiły do zorganizowania sowieckiej policji, która odtąd nazywać się będzie „chłopsko-robotnicza milicja“. Utworzony będzie główny zarząd milicji chłopsko-robotniczej, który podlegać będzie bezpośrednio komisarjatowi dla spraw wewnętrznych i G. P. U. Tem samem służba policyjna w Rosji Sowieckiej zostaje skoncentrowana.

Na czele milicji chłopsko-robotniczej stanął Prokofiew, który nosi tytuł naczelnika. Podlega on bezpośrednio GPU. Za pośrednictwem głównego zarządu milicji GPU. kontrolować będzie czynność nie tylko tajnych, ale i jawnych organów policyjnych i dbać będzie o to, aby przepisy paszportowe były przestrzegane. Jak wiadomo w Rosji Sowieckiej zaprowadzono paszporty dla wszystkich obywateli, ale w odnośnem rozporządzeniu zaznacza się, że wrogom klasowym paszport nie musi być wydany. Nie trzeba dodawać, że osoba bez paszportu prześladowana będzie przez organy GPU., tak jak czyniła carska ochrana.

Niezwykły raport generała rumuńskiego

Co mają począć konie?

(X) Finanse rumuńskie znajdują się w rozpaczliwym stanie. Armia i urzędnicy państwowi od dłuższego czasu nie otrzymają należnych im pensyj. To też radzą sobie jak mogą, nie zawsze może w sposób godny pochwały, ale czego się nie robi aby żyć...

Niedawno rumuński minister spraw wojskowych otrzymał list od pewnego generała brygady kawalerji, rzucającego osobliwe światło na stosunki, panujące obecnie w armji.

„Ekscelencjo — pisze ów generał — mojej brygadzie od czterech miesięcy nie wypłacono żołdu. Nie protestuję przeciw temu stanowi rzeczy w imieniu podległych mi oficerów.

Nauczyłem ich bowiem tak „szczęśliwie“ grać w karty, że ciągną z tego niezgorsze zyski. Nie skarżę się również w imieniu moich żołnierzy. Poleciłem im, aby żebrali, jakoś więc sobie dają radę. Ale konie.

Ekscelencjo! Koni nie mogłem przecież nauczyć, ani oszukiwać przy grze w karty ani żebrać. Proszę więc, aby przysłano mi choć trochę siana.

Generał otrzymał od Ekscelencji porządną burę, ale skarga jego odniosła skutek i brygadzie wypłacono zaległy żołd.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.